

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Listopada. — Rok 1835.

Wtorek.

N^o 300

Jutro, S. Marcin.

Wczoraj zszedł z tego świata ś. p. Józef *Mażewski* Kupiec i Obywatel tutejszy, Sędzia Trybunału handlowego; Exportacja zwłok jego odbędzie się jutro o godzinie 3ej po południu, z domu Nr 2376 przy ulicy Nalewki na smętarz Powązkowski. — Trybunał handlowy woje: Mazowieckiego dnia 4 b. m. termin ostateczny do likwidacji i werifikacji w massie upadłości Ludwika *Paule* dla wszystkich niestawiających wierzycieli wiadomych, oraz innych nieznanych, 2 miesięczny poczynając od d. 9 b. m. pod prekluzją wyznaczył. — W kantorze Jana *Epsztajna* przy ulicy Długiej, gdzie w ostatnim ciągnięciu 4 klasy padły obie główne wygrane to jest złp. 70,000 i 30,000, wygrano znowu w wczorajszem ciągnięciu Loterji liczb: prócz wielu mniejszych kwot, na jeden Extrakt determinowany złp. 2680. Tenże kantor posiada prolongacją do przyjmowania stawek natęż Loterję na 24 godzin przed ciągnięciem, i dostać jeszcze w nim można Losów kupnych do nadchodzącej 5tej klasy, całych i we wszystkich planem oznaczonych częściach. — Z litografii G. *Sennewalda* wyszły następujące nowe Tańce na pianoforte: Gallopada przez *Tefehmana*, ofiarowana WJPannie *Rutkowskiej*; Mazur wesołego humoru, przez *Kurzatkowskiego*, ofiarowany W. S. *Jakubowskiemu*; Pamiętka z Buska, Mazur przez *Hirszlaz*; nowy Mazur przez C. W. ofiarowany WJPannie *Gromkowskiej*. Cena po złotemu. (Art. nad.) Wdzięczność dla dobroczyńców za zde z mej strony przez czytelników wziętą być nie może, a szczególnie tam gdzie takowej niezem wynagrodzić nie można. Przejęty szczerem i otwartem uczuciem serca, składam ci czcigodny Męzu! przyjacielu ludzkości W. *Witoszyński* Lekarzu w mieście Wieluńiu, publiczne dzięki za wyprowadzenie mnie z raptownej i niebezpiecznej słabości! Raca

takowe o tyle szczerze przyjąć, za prawdziwe, o ile staranność twa gorliwa, ratowała od śmierci, męża i ojca 2ch sierot, które bez pomocy tej nieszczęsnemu losowi uleż by musiały! Oby za twym przykładem cierpiąca ludzkość, we góle znalazła podobnych tobie, gorliwych i szanownych Lekarzy. W. *Razzeuski* Antreprenier Teatru prowincjonalnego — Wykaz ludności Królestwa Polskiego wr. 1835 (wyjęty ze świeżo wyszłego Kalendarza A. Gałęzowskiego i spółki, na r. 1836). Ogół ludności r. b. 4,059,517, to jest: 2,012,951 mężczyzn, 2,046,566 kobiet. Katolików 3,211,357, Greków Unitów 216,983, Greków rossyjskich 937, Luteranów 212,698, Reformowanych (Kalwinów) 2,201, Braci Morawczyków 199, Menonistów 912, Filiponów (Starowierców) 3,567, Cyganów 258, Mahometanów 343, Żydów 410,052.

Z Petersburga d. 21 Paździy 2 Listopada. — O podróży N. PANA. Po wyjeździe z Twierdzy *Nowo-Georgiewskiej* następujące są wiadomości: N. CESARZ przybył szczęśliwie do *Brześcia Litewskiego* 7 Października o 6 rano. W *Brześciu*, o 11 rano J. C. Mość odbył przegląd wojska 2go korpusu piechoty, złożony z 2ej dywizji lekkiej iazdy i 5 dyw: piechoty z ich artylerją, poczem raczył oglądać miasto i odbyte w tym roku forteczne roboty, gdzie już założony jest fundament obronnych koszar; następnie zwiedził wojskowy lazaret, koszary i wołennoroboczą 50tą rotę, a znalazłszy we wszystkich wydziałach najlepszy porządek, oświadczył zupełną Swą Monarszą wdzięczność P. Jenerał-feldmarszałkowi *Xięciu Warszawskiemu* Hrabi *Paskiewiczowi-Erywańskiemu*. Do obiadu J. C. Mości wezwani byli wszyscy Jenerałowie, Budowniczy twierdzy, Dowódcy pułków i brygad artylerji. 8go t. m. o 9 rano, N. PAN był na manewrze wojsk w *Brze-*

ściu znajdujących się, po ukończeniu którego o 4 po południu, odjechał do Kiiowa, gdzie stanął szczęśliwie 10 b. m. o 9 wieczorem. Kiiowski wicekról Gubernator byławiadomiony, że N. CESARZ Jmć przyjedzie wprost do Kiiowo-pieczarskiej Laury, jeżeli przybędzie do miasta przed 6tą godzi: wieczorną. J. C. M. przybył przed 9tą, i podjechawszy pod Cerkiew Laury, znalazł już ją zamkniętą; rozkazawszy otworzyć, CESARZ wszedł sam ieden i tam, przy świetle kilku świec, w zupełnej cichości, zanosił swemodły do Boga. O samej 9, N. PAN przybył do przygotowanego mieszkania, gdzie był spotkany przez Wojennego Gubernatora. 11go o 10 rano, J. C. Mość słuchał mszy św. w Sofijskim Soborze, skąd wychodząc zaszczycił swemi odwiedzinami P. Jenerał-Feldmarszałka Xcia *Sakena*, potem N. PAN odbywszy przegląd brygady saperów i 2go dywizjonu pułku żandarmów udał się do lochów Kiiowo-pieczarskiej Laury, dla uczczenia ciał świętych; następnie obejrzawszy arsenał, forteczne warownie i zwiedziwszy Szlachetną pensją panien, wrócił do mieszkania. O 3 po południu N. PAN raczył przyjmować nadzwyczajnego Posła W. Brytanji Lorda *Durham*, który przed kilką dniami przybył do Kiiowa z Odessy. Po tem posłuchaniu Cesarz Jmć obiadował u Hrabi *Gurjew* i o 6 wieczorem wyjechał do Białej-Cerkwi, gdzie stanął szczęśliwie przed 1szą po północy. — N. CESARZOWA Jmć z W. Xczką OŁGĄ przybyła w doskonałym zdrowiu do Carskiego-Sioła 15 b. m. wieczorem.

Z Kiiowa. — D. 10 Października o 9 godzinie wieczornej, mieszkańcy miasta Kiiowa uszczęśliwieni zostali pożądaniem przybyciem N. CESARZA Jmci. Nazajutrz za pozwoleniem N. PANA zgromadzono w Pensji Szlacheckiej uczniów Gimnazjum, Komitetu niedostatnich dzieci Szlachty, Szkoły Miernicznych i Kiiowo-Padolskiej powiatowej szkoły, w ogóle do 700 uczniów. O 2 godzinie po południu N. CESARZ raczył tam przybyć w towarzystwie Jenerał-

Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, Jenerał-Adjutanta Hr. *Behendorfa* i Kiiowskiego Wojennego Gubernatora Hr. *Gurjew*. W rekreacyjnej sali Pensji, mieli szczęście być przedstawianymi J. C. M. uczniowie Pensji szlacheckiej, Konwiktu niedostatnich szlachty i szkoły Miernicznych. N. PAN raczył z pochwałą odezwać się o postawie dzieci. Z tej sali J. C. M. przeszedł do pokoiów przeznaczonych na prace szkolne, z tamąd do jadalni i do składów. Obszedłszy pokoje górnego piętra CESARZ Jmć wrócił do rekreacyjnej sali, poczem zszedł na niższe piętro dla obejrzenia sypialni. Tam w pierwszym pokoju zebrani byli wszyscy Nauczyciele Gimnazjum, ujrzawszy ich N. PAN zapytał Kuratora Kiiowskiego Naukowego okręgu, Rzeczywistego Radcę Stanu von *Bradtke*: „czy jest z nich zadowolony?“ i otrzymawszy zaspokajającą odpowiedź poszedł dalej. Po obejrzeniu sypialni uczniów Pensji i wielokrotnie ozwawszy się z pochwałą o powierczości wońno-przychodzących uczniów Gimnazjum i Szkoły powiatowej, w sypialniach zgromadzonych, CESARZ Jmć zadał Kuratorowi kilka pytań względem postępów ich w języku rossyjskim, na które ten ostatni miał szczęście odpowiedzieć, że, nie mówiąc już o uczniach szkół Kiiowskich, od których należy wymagać zupełnie zaspokajających w tym przedmiocie wypadków, postępy w uczeniu się języka rossyjskiego i w innych Gimnazjach guberni zachodnich mogą wytrzymać porównanie z dalszemi ruskimi Gimnazjami. Po tem N. PAN wróciwszy do tego pokoju gdzie znajdowali się Nauczyciele Gimnazjum, i obróciwszy się do nich, raczył na pożegnanie wyrzec: „Wasze obowiązki są wielkie; od was zależy wszystko; jeżeli wy czujecie je tak głęboko jak Ja i Zwierzchność wasza, bez wątpienia je wypełnicie.“ Następnie za pozwoleniem J. C. M. zgromadzeni zostali w audjencjonalnej sali N. PANA wszyscy Professorowie, Urzędnicy i Studenci Uniwersytetu Sgo Włodzimierza, w liczbie około 150, i po

przyjeściu przez J. C. Mośc Posła Angielskiego Lorda Durham, mieli szczęście stawić się przed N. MONARCHĄ. CESARZ, witając Professorów w wyrazach pełnych dobroci i łaskawości, zapytał Kuratora o wychowawcach Hgo oddziału przybocznej J. C. Mości kancelarji, dziś Profesorach prawnych nauk w Uniwersytecie S. Włodzimierza, i raczył dodać: „Mam nadzieję że oni usprawiedliwią troskliwość Rządu.“ Zwróciwszy się potem ku studentom Uniwersytetu i otrzymawszy od Kuratora odpowiedź, iż jest z nich zupełnie kontent, N. PAN wynurzył im Swę zadowolenie i z ojcowską pieczołowitością powtarzał im nauki, które głęboko wpoity się w ich serca. (Dokończenie nastąpi.)

Rozmaitości. — Jedna z gazet francuzkich donosi, że w Jamajce a szczególnie więj stołecznem mieście Kingtonie jest najwięcej bogatych starozakonnych posiadających ogromne plantacje, a ponieważ iż są od kilku lat przyjeści do obywatelstwa, a zatem równych praw z innemi obywatelami używają i ieden z nich zasiada w zgromadzeniu prawodawczym; lecz najszczególniejszym jest tam teatr, którego artyści są sami starozakonni i wystawiają dzieła Szekspira, niedawno ieden z tych artystów *Talma* miasta Kingtona, zapaleniec sztuki dramatycznej, chciał zginać romantycznie, chciał bowiem w trajedji Szylera *Intryga i Miłość* doprawdy umrzeć i zażył prawdziwą truciznę ale małą dozę, i dla tego uratowano go i ciągle ten artysta bawi ieszcze publiczność jako *Makbet*, *Hamlet* etc. — W *Leodjum* rodzinnem mieście *Getego* wiają zamiar temu mistrzowi wystawić spżyowy posąg, przy podstawie tego posągu spoczywać będzie serce nieboszczyka. — Sławna Spiewaczka Pani *Damoro Czinti* jest zaangażowaną do opery komieznej w Paryżu za 100,000 franków rocznie; wymówione ma iednakże dwa miesiące urlopu na podróż; zaś Pani *Szolot* i Panna *Prewo* dostają rocznie po 36,000 fran: od Pana *Krosznej* właściciela tego teatru. — Przedsięwiera małego prowincjo-

nalnego teatru w Anglii, niedawno postrzegł że przed zaczęciem widowiska tylko 3 osoby znajdowały się w teatrze, wyszedł więc przed zasłonę i rzekł: Szanowne Damy i Panowie widzę że niema nikogo w teatrze, zboleścią więc muszę wam donieść, iż niemacie czego czekać, iednakże mam honor oświadczyć, że także dzisiajsze widowisko iutro powtórzonem zostanie. — Bawiąca teraz w *Medyolanie* Spiewaczka Pani *Malibran*, była na przedstawieniu komedji przez Król: Sardyjskich Artystów w teatrze *Reboi*. Po skończeniu, udała się za kulisy i uściskała Pana *Westris* komika, którego gra bardzo jej się podobała. Po tem pocałowaniu (zawołał *Westris*) cały rok twarzy myć nie będę. — W Paryżu zjawiała się teraz nowa Komedjo-opera, pod tytułem: *Figara Syn*. Pan *Julasz Zanin* w swojej recenzji o niej powiada, że *Figaro* nie miał syna, gdyż człowiek z podobnym charakterem nigdy nie może być dobrym ojcem familji; po śmierci swojej *Zuzanki*, zintryganta przywattnego, został intrygan-tem politycznym, później liwerantem, zebrał majątek, został właścicielem dóbr, należał do sejmików, był akcjonariuszem gościńców, i iesteśmy przekonani, że rozgniewał by się gdyby wiedział, iż na teatrze pierwszym paryżkfm gwałt *Śmierć Figara* a na przedmieściu przedstawiają *Figara Syna*.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Wiesiołowski Prezes Trybunału z Płocka, Walewski Kon: Hra: z Jlna, Rhaa Porucznik Wojsk Prus; z Królewca, Filipeus Pułkownik z Koła, Dąbski Arkad: Hra: z Rożymowic, Sobolewska Jzabel: Woiewodzina z Młochowa, Ożarowski Fran: Hra: z Guberni Grodzińskiej.

BONIESIENIA.

W Biórze Złecen przy ulicy Wierzbowej, w domu L.A. Dmuszewskiego, jest Skład główny dziełek następujących: WIECZORY w DOMOWEM ZACISZU, 12 zeszytów zł: 9 gr: 18. SZTUKA PODOBANIA się ZONIE zł: 2 gr: 15. DWANAŚCIE PRZESTROG ku zachowaniu się po między ludźmi służących, gr: 20. SPIS BIELIZNY, wrubrykach, obejmujących Bieliznę Męzką, Dam-

skie, Dziecinna i Domowa, gr. 24. **ZASADY KALIGRAFJI** Karstera, z rycinami gr. 20. **KSIĄŻECZKA GRAIACYM w WISKA**, etc. do zapisywania wygranej i przegranej służąca gr. 20. **SŁOWNIK** Rossyjsko-Polski Jakubowicza, tomów 2 zt. 18. **POWIEŚCI ZSCHÖKEGO i HOFFMANA** tom: 2 zt. 5 i **DRZEWO POKREWIEŃSTWA** do zapisania dnia urodzin i zgonu krewnych zt. 1 gr 10. Biorącym tuzinami znaczny rabat zapewnia się.

Upoważniony będąc od Rządowej Oświecenia Komisji do dawania w Instytutach Naukowych i domach prywatnych ię: Rossyjskiego, Polsi, Arytmetyki, Jeografji, Rysunków figurnych i topograficznych, oraz Kalligrafji niemieckiej i innych, ktoby życzył brać lekcje wymienionych obiektów, tak w domu swym własnym iako też u mnie, zechce się zgłosić do mieszkania mego przy ulicy Długiej Nr 580, najbliższą zaś informacją poweźmie tamże w Handlu JP. Sommera. — Tusię także przyniują do pisania **PROŚBY** do wszelkich Władz cywilnych i wojskowych więzy: Francuzkim, Niemieckim, Rossyjskim i Pol.; a także tłumaczenie wszelkich pism w tychże językach; w domu zastać mnie można o 3 po południu niezawodnie. — *M. Zbikowski.*



Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1846, jest **BILLARD** z wolnej ręki do sprzedania ze wszelkimi rekwizytami, w każdym czasie.

Ktoby chciał wziąć **SIEROTĘ** na wychowanie, Dziewczynkę, mającą lat 12, z której można mieć usługę, oraz posiada już początki haftu i szycia, przysto jest dowiepną i chętną do robot. Wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nr 1541, u właścicielki; tamże są 2 **POKOIKI** do odnależenia, z powodu wyjazdu.

Prawnie zajęte Ruchomości a mianowicie, Szafy, Krzesła, Łóżka, Stoły, Skóry różne wyprawne, it. d. w Pradze przy Warszawie pod Nr 116, przy ulicy Dębowej w dniu 30 Października/11 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Jozefat Magnuski K. T. C. W. M.
W dniu 30 Października/11 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Bonifaterskiej w domu pod Nr 2175 Lit: B. prawnie zajęte Ruchomości iako to: Szafy, Kantorek, Zegary, Łóżka, Stoły, Lanszasty, Miedz różna, Krzesła, Porcellana, Garderoba różna, it. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Wincenty Martyniński K. T. C. W. M.

Osoba uzdatniona do **ZARZĄDU DOMEM** lub do małych **DZIECI**, życzy przyjąć obowiązek tu lub na Prowincji. Wiadomość w Starem Mieście pod Nr 4t, u właścicielki domu na 2m piętrze.

Osoba mająca dowody chlubne z ukończonych nauk, oraz upoważnienie Władzy Szkolnej do dawania **KORREPTYCJI** młodzi szkolnej, życzy się umieścić w jakim domu; w razie potrzeby ma zaręczenia osób wiarogodnych. Bliższa wiadomość w Biórze Złoczeń przy ulicy Wierzbowej.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Przychylając się do prośby Starozakon: Jankla Zelmanowicza Achselrad pod Nr 1517 zamieszkałego o udzielenie nowej **KSIĄŻKI LEGITYMACYJNEJ** o miejsce zagubionego familij: Przesię; wzywa niniejszym każdego ktoby ie posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Muncypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegając przytem mieszkańców, iż rzeczone przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tą w razie dostrzeżenia w obecną rękę, posiadacza onej za nieprawego właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyklułowego dostawić powinni. Referendarz Stanu Prezydent *J. Barczyński*. Sekretarz Jeneralny *G. Jachokowski.*



Dwa Charty są do sprzedania, jeden w 1szym a 2gi w 3ćm polu, tudzież 2młode Charty. Dowiedzieć się o nich można przy ulicy Żytniej w domu Psatskiego.

DONIESIENIE z BIÓRAJNFORMACYJNEGO.

LOKAŁ, na 1m piętrze, składający się z Salonu, 4ch Pokoi, Kuch, Przedpokolu, 2ch Piwnic i Drwalni; oraz Stajni na 6 koni i Wozowni. Jest do wynależenia każdego czasu. Wiadomość pod Nr 1340, przy ulicy Sto Brzyzkiej.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550,
SMIADANIE: Zając z różną z podłej. Kapłowski z różną, Połędwica z różną szpikowa; Wątróbki gęsie, Cynadry woźo; Paszteciki z muzgami. Zupa grocho; z wędzoni, Rosół z kartofel. **KOLACJA** Potrawa z pulard, Kłopsy z kartofel, Potrawa z indyka, Buljon, etc.

** * * Dziś w Kawiarni pod Prejszycem, na 1m piętrze przy ulicy Trębackiej Nr 640, spiewać będzie **Paweł Szwajcar**. Zacznie o godzinie 7mej wieczor.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 1.—79.—40.—88.—63.

Dziś rano zima stopni 6. Wczoraj w południe 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Kwarantanna*, 5 *Siost* a jedna. *Kucharki*.